№ 181. Łódź. Piątek 4 lipca 1919 r. Rok II.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie Mk. 5.50. Kwartalnie Mk. 16.50. Za odnożenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.50. Kwartalnie 19.50.

Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

Pomyślne walki na wszystkich frontach.

Komunikat naczelnego sztabu generalnego.

z d. 3 lipca.

Front galicyjsko-wołyński.

Wojska nasze bez większego oporu ze strony nieprzyjaciela zajęły głównymi siłami linję Podkamień—Żborowo—Kozowa—Podhajce—Monasterzyska, docierając przednimi oddziałami do Strypy.

Na Wołyniu bez zmiany.

Front poleski.

Wojska nasze po odparciu ataków bolszewickich rozpoczęły kontratak, który rozwija się pomyślnie. W walkach wzięto 5 karabinów maszynowych, tabory i jeńcw, których liczby dotychczas nie stwierdzono.

Front litewsko-białoruski.

Na odcinku połnocno-wschodnim wzmożona działalność bojowa. Na reszcie frontu utarczki patroli wywiadowczych.

W zast. szefa sztabu generalnego
Haller pułk.

Komunikat polski (Poznańskie).

Komunikat głównego dowództwa z dnia 3 lipca.

Grupa północna:

Pod Ofelją nocą ogień artylerji niemieckiej. Pod Lipą odparto patrol niemiecki. Zresztą prócz silnej strzelaniny na całym froncie spokój.

Grupa zachodnia:

Pod Klonowcem w ciągu dnia ogień działowy i miotaczy min na nasze posterunki. Nad Wartą pod Komnicą i Kąkolewem odparto silne patrole niemieckie. Wczoraj na drodze między Trzebonią a szosą Kąkolewo-Leszno napadł patrol niemiecki na 2 naszych oficerów. Obydwu zabito i ograbiono.

Grupa południowa:

Pod Zieloną Wsią odparto silne patrole niemieckie ze znacznymi stratami dla nieprzyjaciela. Zresztą bez zmiany.

Wroczyński, generał-podporucznik
szef sztabu.

Dalsze zwycięstwa w Galicji Wschodniej.

U wrót Tarnopola. Ukraińcy łączą się z bolszewikami. Czesi ćwiczą żołnierzy ukraińskich.

LWÓW, 3 lipca. (WBK). Ofenzywa nasza w Galicji wschodniej ma przebieg zupełnie pomyślny. **Ukraińcy wycofują swoją 40.000 armję, oświadczają głośno, że już teraz połączą się na śmierć i życie z bolszewikami.**

„Kurjer Codzienny“ donosi ze źródeł miarodajnych, że wczoraj **wojska polskie zdobyły Jeziornę pod Tarnopolem i Podhańce.**

Oddziały nasze stoją pod Tarnopolem i lada chwila oczekiwać należy zajęcia tego miasta. Według zeznań jeńców Ukraińcy okopują się bardzo silnie na linji Seretu.

Wojska ukraińskie zaniechały zupełnie walki z bolszewikami i na **Wołyniu i Podolu połączyły się z czerwoną armją.** Sztab główny ukraińców znajduje się obecnie w Kamieńcu Podolskim.

Lwów, 3 lipca. (WBK). „Ukraiński strelec“ donosi, że 20 brygad ukraińskich internowanych na ziemiach czesko-słowackich, zostało reorganizowanych i obecnie przeszły one na front bojowy.

Lwów, 3 lipca. (WBK). Ofenzywa nasza przeciwko wojskom ukraińskim rozwija się bardzo pomyślnie. Wojska polskie **posuwają sie naprzód** według ściśle opracowanego planu.

Armja Zachodniej Ukrainy, składająca się z **nieumundurowanych, źle uzbrojonych band chłopstwa, znajduje się w stanie zdemoralizowanym i wykazuje niechęć do walki.**

Tylko groźba własnych karabinów maszynowych i impet wojsk polskich, zmuszają ich do słabej obrony.

Według wiadomości z kompetentnych źródeł armja polska osiągnie w najbliższym czasie na wschodniej linji granicę dawnej Austrji i Rosji.

Lwów, 3 lipca. (WBK). Zajęcie Wilicy. „Dziennik Polski“ pisze: Dnia 2 lipca o świcie 5 pułk legjonów zajął miasto Wilicę, wobec czego należy oczekiwać niezwłocznej ewakuacji Mołodeczna przez wojska bolszewickie.

Zamach na Wisłę.

Angielski plan kolonizacji Europy.

Delegacja polska w Paryżu otrzymała od Rady czterech komunikat, którego treść wywołała przerażenie.

Komunikat ten zawierał projekt umiędzynarodowienia Wisły wraz z dopływami Bugiem i Narwią.

Według tego planu wszystkie okręty narodów sprzymierzonych, t. j. należących do Ligi narodów, miałyby równe z Polską prawa do żeglugi na Wiśle i wszystkie państwa sprzymierzone byłyby politycznymi administratorami tej wielkiej drogi wodnej.

Projekt ten już sześć tygodni temu, ale w formie zupełnie prowizorycznej i schematycznej, był omawiany zarówno przez komisję polską, jak Radę czterech i jednomyślnie, jako sprzeciwiający się suwerenności polskiej—odrzucony.

Projekt ten—podobno—zrodził się z myślą przysłużenia się rzeczypospolitej czesko-słowackiej, która inaczej pozbawionaby była dostępu do morza, co zresztą nie jest zgodne z prawdą, gdyż czesi mają prawo używalności rzeki Elby.

Delegacja czeska, którą w tej sprawie dziś zapytywano, wyparła się energicznie ojcostwa tego projektu.

Delegacja polska w swej odpowiedzi, która będzie kategorycznie odmowną, wysunie naprzód głównie ten argument, że Niemcy, gdy tylko wejdą do Ligi narodów, staną się, w razie zaakceptowania projektu, współwłaścicielami prawnymi największej rzeki polskiej. Obok tego argumentu orędownicy nasi podkreślą, że wiadomo im jest dobrze, jakie interesy podyktowały sprzymierzonym tę kombinację.

W konfidencjonalnym liście do prasy, nowo-utworzony komitet France—Pologne, pod prezydencją p. Neulensa, określa ten projekt, jako angielski plan kolonizowania Europy. Jasnem jest bowiem — stwierdza ten list — że wobec nieistnienia okretów polskich, wobec niesłychanego uszczuplenia floty handlowej francuskiej, Wisła wraz z jej dopływami stanie się własnością Wielkiej Brytanji.

Zdaniem naszej delegacji, Polska gotowa jest przyznać prawo wolnej żeglugi na Wiśle wszystkim okrętom sprzymierzonym, zarówno czeskim, jak i angielskim, gdyż leży to zresztą w jej ekonomicznym interesie. Żadnym jednak mocarstwom nie zgodzi się odstąpić swych politycznych praw do swej największej i jedynej drogi wodnej.

Paderewski wobec opinji ententy.

Stanowisko jego wobec żydów.

W „Daily Telegraph“ czytamy:

„Premjer polski, p. Paderewski donosi, że wydał wraz z ministrem spraw wewnętrznych szereg odezw do narodu polskiego, w których grozi burzycielom porządku publicznego, że wszelkie nadużycia i zamachy na mienia żydów, będą karane z surowością.

Niestety (komunikuje nam w dalszym ciągu p. Paderewski) granice Polski nie zostały jeszcze ustalone, a propaganda bolszewicka tymczasem znajduje łatwy dostęp do bardziej radykalnych elementów żydowskich w Polsce. W niektórych miejscowościach zaszły pożałowania godne wypadki, które zawdzięcza się głównie obcej prowokacji. Doniesienia o tych wypadkach są straszliwie przesadzane. Niektóre pogromy w państwach sąsiednich spowodowały pięciokrotnie większą ilość ofiar, niż wszystkie spiski i zamieszki w Polsce w ciągu ostatnich ośmiu miesięcy. Choć porównawczo wyżej wspomniane wypadki były nieznaczne, jednak za każdym razem czyniono sprawiedliwości zadość. Świadomy swego obowiązku, wierny swym zasadom rząd polski, zgodnie z jednogłośną opinją wszystkich stanów, tyczącą wszelkich ekscesów anty-żydowskich, uroczyście zaświadcza, że uczyni wszystko, aby im zapobiec i srogo karać będzie wszelkie tego rodzaju wystąpienia. Ma jednak nadzieję, że zarówno żydzi, mieszkający w kraju, jak i zamieszkujący państwa obce zmienią swe nader wrogie stanowisko w stosunku do Polski i jej obywateli.

—o—

Niemcy na przełomie.

Strejki w Berlinie.

Berlin, 3 lipca. (PAT). Ruch strejkowy przybiera zastraszające rozmiary. Wszelki ruch wstrzymany. Zachodzi obawa, że każdej chwili trzeba będzie zamknąć wszystkie fabryki i zakłady przemysłowe. Robotnicy zakładów drzewnych i metalurgicznych porzucili pracę.

Berlin, 3 lipca. (PAT). Sytuacja w Berlinie nietylko się nie poprawiła, lecz z każdą chwilą pogarsza się. Na ulicach Berlina krążą tylko wozy ciężarowe i drabiniaste, jako jedyne środki komunikacyjne. Wieczorem w pobliżu placu Aleksandra przyszło do krwawego starcia pomiędzy przewoźnikami a właścicielami środków komunikacyjnych. Policja i wojsko musiały siłą przywróció porządek. Końca strajku nie widać.

Bezrobotni trwają przy swoich żądaniach, z drugiej strony dyrektorzy środków komunikacyjnych są nieugięci. Tramwajarze domagają się skomunizowania przedsiębiorstw tramwajowych.

Berlin, 3 lipca. (PAT). Radjo warsz. Strajk kolejarzy spowodował zupełny zastój w dostawie węgla, co pociągnęło za sobą brak węgla w elektrowniach, gazowniach i innych zakładach przemysłowych. Najdotkliwiej daje się odczuwać brak węgla w piekarniach, z powodu czego w Berlinie nie można dostać chleba.

Nauen, 3 lipca. (PAT). Radjo warsz. Strajki, które wybuchły, mają charakter polityczny. Wielu agitatorów oświadcza wyraźnie, że mają na celu obalenie obecnego rządu i **proklamowanie dyktatury proletarjatu.**

Niezawiśli nie myślą o tem poważnie, aby wykonać tę część warunków traktatu pokojowego, którego wykonanie byłoby możliwe, a korzystając z przygnębienia wywołanego przez podpisanie pokoju, dążą do wydarcia organizacjom socjalistów większości kierownictwa nad masami robotniczymi. Gdzieniegdzie osiągnęli swój cel.

Wojska rządowe w Hamburgu.

Berlin, 3 lipca. (PAT). Radjo pozn. Zajęcie Hamburga przez wojska rządowe w dniu 1 lipca nastąpiło przy użyciu tak wielkich sił, że komuniści nie mogli nawet marzyć o oporze. O godz. 6 rano zajęły wojska rządowe dworzec i otoczyły go silnymi strażami. Najważniejszych placów strzegą żołnierze. U wylotów ulic, które wbiegają na place, skonsygnowane są kompanje rowerzystów. Głównymi ulicami przejeżdżają nieustannie patrole samochodowe, niektóre ulice są zamknięte zasiekami drucianymi. W dzielnicach obsadzonych przez wojska rządowe ustał wszelki ruch kołowy tak tramwai jak i kolejek podziemnych. Do krwawych starć przyszło tylko w niektórych okolicach. Zresztą większych walk nie było.

Obrońcy Wilhelma II.

Kopenhaga, 3 lipca. (WBK). Z powodu przyszłego powrotu Wilhelma II do kraju panuje w Niemczech wielkie wzburzenie.

Związek oficerów niemieckich zwrócił się telegraficznie do rządu holenderskiego z prośbą, aby nie wydawał kajsera. Związek ten utrzymuje, że przemawia w imieniu miljonów niemców. „Stworzymy żywą przeszkodę z naszych ciał, by bronić cesarza, lecz liczymy przedewszystkiem na wspaniałomyślność rządu holenderskiego“. „Tageszeitung“ otrzymuje od tego związku zawiadomienie, że siłą będzie się on przeciwstawiał wydaniu Ludendorfa.

Genewa, 3 lipca. (WBK). „Frankfurter Zeitung“ donosi, że Holandja zajmuje się bardzo sprawą wydania ekskajsera. Socjaliści utrzymują, że prawa gościnności nie powinny w niczem być naruszone i że rząd holenderski powinien ustąpić żądaniom tylko w razie pogróżki ze strony ententy i to tylko w tym wypadku, jeżeli bezpieczeństwo Holandji miałoby być zagrożone.

Przed rewolucją komunistyczną w Niemczech.

Berlin, 3 lipca. (PAT). Radjo pozn. Ster i kierownictwo nad masami bezrobotnych objęli ludzie, którzy mają jakieś ukryte zamiary. Władze są przekonani, że strejki mają podłoże tylko polityczne, które **ma na celu ustanowienie rządu bolszewickiego.** Poza przywód-

tami socjalistycznymi stoją **przywódcy komunistów, mający do dyspozycji olbrzymie środki pieniężne.** Rząd nawołuje ludność, aby nie dała powodować się, gdyż w chwili decydującej przywódcy poukrywają się, a ludność poniesie następstwa. Były komunistyczny prezydent policji berlińskiej, Einhorn, odgrywa, jak się zdaje, w tym ruchu główną rolę.

—o—

Co się dzieje na Górnym Śląsku?

—o—

Ogłoszenie o warunków pokoju mianowicie wieść o plebiscycie spowodowała pewne dezorjentacje i niepokój gorączkowy wśród ludności obu narodowości. Krzyżują się najdziksze nagłości. „Oberschl. Kurier" pisze w dniu 29 czerwca: „Ogromna nerwowość opanowała szerokie koła ludności. Czyż nie było to śmieszne, że pisemko o znaczeniu „Rozdzień-Schoppinitzer Anzeiger" świat cały tak przeraziła, iż w berlińskich redakcjach zdawało się, że w najodleglejszym kątku Górnego Śląska słychać już trąby sądu ostatecznego (pismo to donosiło o obsadzenie Śląska przez armję Hallera). Co też wszystko kłamią sobie na ucho ludziska pod sekretem najświętszym: o armji Hallera, o zamiarach polaków po obsadzeniu Górnego Śląska o przyszłości dzielnicy naszej wególe. Kłamią teraz więcej jeszcze niż we wojnie, a to wysiłek nieladał "Die Polen sollen... die Polen werden... die Polen haben..." tak słychać tu i owdzie i potem tajemnica biegnie z ulicy do składów i lokali publicznych do szkół i biur. Z niewinnego robaczka urasta straszliwe smoczysko..."

Tarnogórski „Kreis- und Stadtblatt" zrwaca się przeciwko wichrzycielom, którzy chcieliby Górny Śląsk pchnąć w zamet krwawych zaburzeń.

„Zamiar kilku nieszczęsnych wichrzycieli, aby wbrew woli rządu Rzeszy i wbrew uchwale parlamentu przeprowadzeniu traktatu pokojowego na wschodzie zbrojnie się przeciwstawić znaczy dla nas Górnoślązaków, którzyśmy z 4 i pół roku nauczyli się, iż Niemcy od oręża nie mogą oczekiwać zbawienia, wielkie niebezpieczeństwo, ponieważ stworzyłby z Górnego Śląska widownię krwawych walk, sprowadził na nas nieszczęście nie do wypowiedzenia a nadto mógłby nas pozbawić z takiemi trudami nieprzyjaciołom wydartego prawa o samostanowieniu. Gdyby bowiem na Górnym Śląsku wbrew przyjętemu przez rząd traktatowi pokojowemu mimo to stawiono zbrojny opór i tenże, jak wobec świata nieprzyjaciół inaczej być nie może, zakończył się dla nas nieszczęśliwie, poraz drugi Górny Śląsk o swoją wolę nie będzie pytany".

„Bund der Oberschlesier" stojący na gruncie niezawisłości Górnego Śląska donosi w „Oberschles. Volksstimme", że wśród górnośląskich urzędników i robotników huty Julji w Bobrku panuje wielkie niezadowolenie z powodu planowego krzywdzenia Ślązaków przy obsadzaniu stanowisk; prośby podane do regencji i do towarzystwa akcyjnego skutku nie odniosły. „Wypadek ten", pisze organizacja niemiecka „jest znamienny dla niezrozumienia sprawy górnośląskiej przez koła miarodajne.—Ludność górnośląska żąda, aby ze strony niemieckiej uznano ją wreszcie za pełnoletnią i równouprawnioną, także i ludność polską". „Bund der Oberschlesier" ze stronnictw niemieckich jest nam względnie najbliższy.

W każdym razie zdaje się, że z niektóremi kołami centrowemi będzie można pertraktować. „Oberschl. Wanderer" zajmuje stanowisko nieprzychylne—dr. Bandmann w gazecie tej proponuje natychmiastowe zarządzenie plebiscytu, któreby zdaniem jego musiało wykazać większość niemiecką. Po zarządzeniu komisji koalicyjnej sprawa ta będzie się inaczej przedstawiała. Pan dr. Bandmann nieźle kombinuje: krwawe rządy p. Hursinga, bezlitośne tępienie polskości, masowe wygnanie naszych najlepszych działaczy, przepełnienie więzień naszymi, teror wojskowy mogłyby podziałać na korzyść niemiecką. Bo sprawiedliwej prawdzie pod rządami okupacji—boją się Niemcy spojrzeć w oczy.

W obozie niezależnych socjalistów słychać głosy takie: chociaż ostro sprzeciwiają się gwałtom rządowego socjalisty Hörsinga, mimoto, jako niemcy, głosować będą za niemcami.

Rządy wojskowe trwają nadal w całej grozie. Ukazem gen. komendy wrocławskiej zawieszono na dwa tygodnie „Gazetę Opolską" i „Nowiny" opolskie. Telegram do rządu w sprawie tej pozostał bez odpowiedzi. Ludność polska zażądania te odczuwa podwójnie boleśnie, gdyż w ciężkich chwilach obecnych jedynie gazety ducha nieco podtrzymywały. Nie wolno jednak przypuszczać, że z wyżaniem wojsk i zniesieniem stanu oblężenia, wobec pojedunawczych głosów niemieckich, które przytaczaliśmy, szanse nasze odrazu się poprawią. Nie wolno tego zbytnio przeceniać. — Na koalicji niemcy rozporządzają całą potęgą kapitału, która przez okupację koalicyjną na wpływach nie traci. Znamy zmysł organizacyjny i wytrwałość niemców. Niewątpliwie poruszą oni niebo i ziemię, aby szalę plebiscytu na swoją stronę przeważyć.

Pod Kronsztatem.

Helsingfors, 3 lipca. (W. B. K.) Na granicy rosyjskiej panuje zupełny spokój. 4 krążowniki i 2 mniejsze statki odpłynęły do portu.

2 krążowniki angielskie otworzyły ogień, na co odpowiedziano również ogniem. Wywiązała się regularna bitwa morska, która trwała około pół godziny, poczem statki rosyjskie odpłynęły w stronę Kronsztatu. Jeden z nich został uszkodzony. Kronsztat ewakuują.

Peterhof nie zajęty.

Sztokholm, 3 lipca. (W. B. K.). Wiadomość o zajęciu Peterhofu według prasy finlandzkiej wydaje się być przedwczesną. Według ogólnego mniemania zajęcie to nastąpi lada dzień.

Kołczak.

Wiedeń, 3 lipca. (PAT). Wied. b. Kor. donosi iskrowo z Paryża. Reprezentacja archangielska uznała admirała Kołczaka jako generalnego gubernatora całej Rosji i złożyła mu gratulację. Kołczak odpowiedział, że jest głęboko przekonany, że czas ucisku w Rosji skończy się niebawem i że Rosja znów zajmie w świecie cywilizowanym należne jej stanowisko.

Dienikin zdobył Charków.

Wiedeń, 3 lipca. (PAT). Wied. b. kor. donosi z Hagi na podstawie biura Reutera. Według doniesień dzienników paryskich Dienikin zdobył Charków, wziął tysiące jeńców i wielki łup wojenny.

—o—

Jak Trocki zorganizował armję.

—o—

Wiadomości o losie czerwonej armji są niejasne i pełne sprzeczności.

Raz donoszą, że Kołczakowi lub Denikinowi udało się rozbić ją, to znów komunikują o zwycięstwie bolszewików. Ogólnie odnosi się wrażenie, że francuzi, anglicy i amerykanie zaniechali walk z czerwoną armją, która bądź co bądź jest organizmem wojskowym a pozostawili tę pracę wielkoduszne polakom, rumunom i ukraińcom. Ciekawe jest jednak, w jaki sposób armja bolszewików powstała i zorganizowała się.

Według przedstawienia tej sprawy przez Alfonsa Paqueta w dziele jego p. t. „W komunistycznej Rosji" stworzenie armji czerwonej jest wyłącznie dziełem Trockiego. Paquet, który w 1910 roku podczas swego pobytu w Rosji miał okazję obserwowania stosunków z najbliższej odległości, opowiada wiele szczegółów, dotyczących militarnych idei Trockiego, dróg i środków, przy pomocy których je przeprowadzał. Trocki jest duszą całej organizacji wojennej bolszewickiej Rosji. Gdy zajęła go sprawa wojskowa, wycofał się on zupełnie z aktualnego życia politycznego. Nauczył się kierowania samochodem i aeroplanem, co złośliwi uważali za środek ucieczki przed szubienicą, podróżował całemi tygodniami po różnych frontach, dusił w zarodku wszelkie spiski i zamachy, zorganizował całe oddziały wywiadowcze. Głównie troszczył się o reorganizacje istoty mobilizacji, o zapasy amunicji, broni, żywności, przedewszystkiem zaś o funkcjonowanie aparatu agitacyjnego.

W koszarach odbywały się odczyty i pogadanki polityczne, „Petersburg i Moskwa drukowały niezliczoną ilość odezw i świstków agitacyjnych, które aeroplany rozrzucały po obozowiskach nieprzyjaciela. Obok tego pracował Trocki, początkowo skrycie, potym otwarcie i zgodnie z życzeniami żołnierzy, przeciw demagogicznym komisarzom pułku, którzy w zazdrości swej posunęli się aż do przeszkadzania oficerom w pracy. Jednocześnie tworzył i kształcił zastęp proletarjuszowskich oficerów, otwierał kursy kształcące dla wojska, nie cofnął się także przed wznowieniem zaniechanego systemu odznaczeń wojskowych. Podczas, gdy prasa oficjalna wzywała do utworzenia orderu rewolucyjnego, Trocki utworzył order „czerwonego sztandaru" i udekorował nim po raz pierwszy odważnego dowódcę, który z garstką ludzi prawie bezbronnych przedarł się z Turkiestanu poprzez oddziały nieprzyjacielskie na wybrzeże Wołgi. Kawalerem tego orderu jest były szeregowiec, obecny naczelnik Blücher. Celowości tych urządzeń dowiodły ich skutki.

Trocki stworzył coś w rodzaju regularnej armji rosyjskiej. Liczyła ona mniej więcej 300,000 ludzi.

Moskwa ujrzała te oddziały po raz pierwszy w listopadzie. Były to zamknięte, dobrze uszykowane formacje w czystych płaszczach i nowych czapkach futrzanych, lub kepi. Kawalerja na silnych i zdrowych koniach, w starych, lecz bardzo dobrze wyglądających, kolorowych mundurach, przewiązanych czerwoną wstążką...

Na czele kroczył oddział uczniów szkoły wojskowej z chorągwią i muzyką wojskową. Była to niezapomniana scena, jak starzy dowódcy z krzyżem Jerzego na piersiach, prezentowali broń przed komisarzem wojskowym. Krótkiemu przemówieniu Trockiego odpowiedziało jednogłośne „hura", stał on wyprostowany jak generał w długim, szarym płaszczu wojskowym, w wysokich butach i czarnej skóranej czapce.

Ile wojska dziś liczą armje bolszewickie trudno powiedzieć, w każdym razie nie osiągnęły one liczby trzech miljonów, o których mówił Lenin.

Trocki postarał się bądź drogą przymusu, bądź drogą obietnic, by wciągnąć do swych oddziałów starych oficerów carskich. Udało mu się zwerbować pokaźną ich liczbę i stanowią oni jądro czerwonej armji.

W jaki sposób apelował Trocki do uczuć dawnych, zawodowych oficerów, świadczą ogłoszenia pism moskiewskich, przytaczane przez Paquin'a, w których Trocki wzywa do stawienia się w komisarjacie wojennym tych wszystkich, którzy pragną odbudowania świetnej kawalerji rosyjskiej.

Trocki dowiódł we wszystkich swych zarządzeniach, że choć nigdy nie był żołnierzem, posiada jednak niezaprzeczalnie ogromne zdolności jako organizator wojskowy.

Niemcy przeciw transportowi wojsk Hallera.

Wykrętnie tłomaczą się strejkiem na kolejach.

Berlin, 3 lipca. (WBK). „Vorwärts" donosi, że z powodu strejku kolejowego w Głogowie i Zeganiu tudzież możliwości generalnego strejku kolejowego w całych Niemczech, rząd niemiecki nie może wziąć na siebie **odpowiedzialności za doprowadzenie do końca zobowiązań względem wojsk Hallera przy transportowaniu ich z Francji do Polski.** Wobec tego rząd niemiecki zwrócił się do marszałka Focha, aby z dniem 1 lipca **wstrzymane zostało transportowanie armji Hallera z Francji do Polski** do czasu, gdy w Niemczech zapanuje porządek ruch kolejowy będzie jako tako funkcjonował.

Niemcy znów ostrzeliwują Wieruszów.

WARSZAWA, 3 lipca. (PAT). Wieruszów niemcy znów ostrzeliwują, jak również odcinek wieluński.

Za kilka dni amerykanie obsadzą Górny Śląsk.

Służbę policyjną pełnić będą murzyni.

Petrowicze (Górny Śląsk), 3 lipca. (WBK). Projektowane jest na czas okupowania Górnego Śląska przez administrację amerykańską obsadzenie posterunków policji przez murzynów. W tym celu ma już wyjechać z Paryża na Górny Śląsk 12,000 ludzi. Obsadzenie Górnego Śląska przez administrację amerykańską nastąpi w 2-im tygodniu lipca. Obsadzone zostaną tylko te okręgi, jakie przewidziane są w traktacie pokojowym.

Na Górnym Śląsku.

Wrocław, 3 lipca. (WBK). W ostatnich czasach dokonywane są coraz częściej zamachy na mosty. Ostatnio poczyniono zamach taki na most nad rzeką Odrą. Pomiędzy wojskami i zamachowcami wywiązują się często formalne walki.

—o—

Przyczynek do sprawy Śląska Cieszyńskiego.

Głos niemiecki i angielski.

W jednym z ostatnich numerów „Times" znajdujemy ciekawy przyczynek do sprawy Śląskiej.

Doskonale pracująca niemiecka służba agitacyjna i informacyjna prasowa obdarzyła redakcję tego wielkiego pisma podarkiem w postaci broszurek o Śląsku Cieszyńskim.

Rzecz ciekawa, co mówią o tej sprawie niemcy austrjaccy.

„Times" w następujący sposób referuje treść elaboratów:

Otrzymaliśmy od pana Szrödera dwie broszurki niemieckie o mieście i Księstwie Cieszyńskim. Książeczki te są tendencyjne i wyrażają poglądy niemiecko-austrjackie, niemniej jednak są ciekawym dokumentem dla aktualnej sprawy, znaczenie której do niedawna jeszcze Lloyd George i większość parlamentarna bagatelizowali.

Małe księstewko Cieszyńskie wsunięte jest jakby między Polskę, Czecho-Słowaczyznę i Austrję niemiecką. Liczy koło pół tuzina miast i kilka rozrzuconych miasteczek zamieszkanych przez Niemców, Ślązaków słowiańskich, mówiących djalektem, który jest czymś pośrednim między językiem staropolskim a słowackim przez polaków na północnym wschodzie, a czechów na zachodzie. Urodzajna gleba, kopalnie węgla, huty żelazne, przemysł bawełniany i wełniany — oto bogactwa kraju.

Austrja niemiecka domaga się gwałtownie tej ziemi, głosząc, że jest ona zamieszkała przez ludność rdzennie-niemiecką i że węgiel śląski jest dla Wiednia niezbędny. Polska i Czecho-Słowacy z kolei roszczą sobie własne pretensje i od czasu zawieszenia broni armje ich zajęły części spornego terytorjum.

Pan Szröder kreśli historję Cieszyna od czasów Marji Teresy i akcentuje, iż ziemia ta była niemiecką pod względem narodowym i uczuć, nadmienia jednak, że los Śląska Cieszyńskiego powinien być zadecydowany przez wolne głosowanie pod opieką neutralnej komisji, złożonej z Szwedów i Szwajcarów. Nie wątpi on, że plebiscyt rozstrzygnie sprawę na korzyść stronnictwa, domagającego się uniezależnienia Księstwa Cieszyńskiego pod protektoratem Stanów Zjednoczonych.

Możliwe jest, że powiaty wschodnie wypowiedzą się za Polakami, zachód za Czechami, lecz jedność ekonomiczna Księstwa jest tak silna, że głosy polaków i czechów będą zwycięzcone, a Śląsk otrzyma niezależność.

Od siebie „Times" dodaje, iż rozwiązanie takie jest niemożliwe, bo o losie Śląska zadecydują również ekonomiczne potrzeby krajów ościennych.

Dokoła sprawy pokoju powszechnego.

Sprawy bałkańskie.

Paryż, 3 lipca. (PAT). Radjo pozn. Rada 5-u postanowiła definitywną metodę, która będzie stosowana przy opracowaniu traktatu bułgarskiego i tureckiego. We czwartek zbierze się rada 5-u celem omówienia kwestji Besarabji. Definitywne rozwiązanie tej sprawy obchodzące głównie Rumunję będzie mogło nastąpić dopiero po nałożeniu warunków Bułgarji.

Berlin, 3 lipca. (PAT). Radjo pozn. Bratiano wyjechał wczoraj wieczorem do Bukaresztu. Uczestniczył on w obradach nad kwestją Besarabji i oświadczył się za jej rozwiązaniem w myśl życzeń Rumunji. Rozwiązania z punktu widzenia rosyjskiego domagał się na tym samym posiedzeniu ambasador rosyjski Makłakow.

Przyspieszenie ratyfikacji przez Niemcy?

Berlin, 3 lipca. (WBK). „Berliner Tageblatt" donosi, że rząd niemiecki poczynił starania w sprawie szybkiej ratyfikacji traktatu pokojowego.

Prośba o zniesienie blokady.

Berlin, 3 lipca. (PAT). Radjo warsz. Bawiący jeszcze w Wersalu członkowie delegacji niemieckiej wręczyli rządowi francuskiemu notę z prośbą o zniesienie blokady i o rozpoczęcie wysyłki jeńców niemieckich z powrotem do ojczyzny. Rząd niemiecki ma nadzieję, że ratyfikacja traktatu pokojowego przez władze ustawodawcze i zgromadzenie narodowe nastąpi z początkiem przyszłego tygodnia.

Ratyfikacja pokoju przez Niemcy w końcu lipca.

Berlin, 3 lipca. (PAT). Radjo pozn. Konwent senjorów konstytucji narodowej niemieckiej postanowił na piątkowem zebraniu, że posiedzenie na którem przeprowadzi się ratyfikację traktatu pokojowego od-

będzie się dopiero po posiedzeniu na którym załatwiona będzie ustawa konstytucyjna. Według dotychczasowego programu pracy konstytuanty niemieckiej, trzecie czytanie ustawy konstytucyjnej ma się odbyć 11 i 12 lipca. Potym dopiero mają się rozpocząć rozprawy dotyczące ratyfikacji układu.

Niemcy chcą dotrzymać zobowiązań.

Nie chcą prowadzić wojny z Polską.

Nauen, 3 lipca. (P. A. T.). Radjo warsz. Minister stanu Bell oświadczył przedstawicielowi prasy amerykańskiej w Berlinie co następuje: To cośmy podpisali musimy dotrzymać. Naród niemiecki uczyni wszystko co będzie w jego mocy, aby wypełnić warunki pokojowe. Przypuszczam jednak, że ententa uzna, iż w jej własnym interesie leży zmodyfikować warunki niemożliwe do wykonania. Przypuszczam, że ententa nie będzie nalegała na wydanie b. cesarza i wyższych oficerów. **Rząd niemiecki nie pragnie prowadzić wojny z Polską.**

O lewy brzeg Renu.

Paryż, 3 lipca. (PAT). Radjo pozn. Delegacja niemiecka wysłała do Paryża notę, prosząc o wskazanie miejsca, w którem mają się rozpocząć rokowania w sprawie zajęcia lewego brzegu Renu.

Echa pożegnania niemców w Spaa.

Berlin, 3 lipca. (PAT). Radjo warsz. Rząd niemiecki przesłał na ręce generała Nudant notę protestującą przeciw zajściu, które się wydarzyło w poniedziałek w Spaa w chwili odjazdu niemieckiej komisji rozejmowej. Nota zaznacza, że rzucane z tłumu kamienie zraniły kilku członków komisji. Najdotkliwiej zraniona została pani Dornblüt, która doznała wstrząśnienia mózgu tak, że musiano ją odwieźć do kliniki.

Pokój w parlamencie francuskim.

St.-Germain, 3 lipca. (WBK). Pisma francuskie podają następujące szczegóły o posiedzeniu parlamentu francuskiego, które poświęcone było ratyfikacji traktatu pokojowego.

Gdy na sali pojawił się Clemenceau w otoczeniu ministrów i sekretarzy stanu, zapanowała grobowa cisza. Deschanel w swym przemówieniu uczcił Alzację; wszyscy posłowie powstali z miejsc, rozległy się niemilknące oklaski. Clemenceau wygłonił wtedy z głębokim wzruszeniem mowę. Znamienne było zdanie: „Z tą samą siłą woli z jaką staraliśmy się prowadzić wojsę do końca pilnować będziemy ze strony niemców dotrzymania zobowiązań wobec koalicji".

Prace rady 10-ciu.

Paryż, 3 lipca. (P. A. T.). Radjo warsz. Według „Petit Journalu" rada 10-ciu zastąpi obecnie radę 4-ch. Panuje przekonanie, dodaje „Petit Journal", że rada 10-ciu zamierza prowadzić obrady w szybkim tempie i że wkrótce wszystkie traktaty zostaną opracowane z wyjątkiem traktatu z Turcją, który wymagać będzie nieco więcej czasu. Z każdego posiedzenia prasa otrzyma komunikat.

Według „Petit Parisien" do składu rady należą: Clemenceau, Pichon, Balfour, Makino, Sciolaia, White i Milner. „Petit Parisien" donosi, że zobowiązania przyjęte przez Anglję i Stany Zjednoczone w stosunku do Francji oraz zobowiązania wzajemne Anglji i Stanów Zjednoczonych tyczących się ewentualnej interwencji na kontynencie uzupełniają się na wzajem.

„Matin" uważa, że zwłoka załatwienia kwestji państwa tureckiego jest krokiem niefortunnym, gdyż umożliwia najgorszym żywiołom tureckim agitację przeciwko mocarstwom sprzymierzonym, w szczególności zaś przeciwko Grecji.

—o—

Austrja złym duchem Europy.

Sensacyjny artykuł „Arbeiter Zeitung" twierdzi, że Austrja wywołała wojnę!

W symfonji jękliwych skarg pism austryjackich, wywodzących swe żale z powodu ciężkich warunków pokoju nałożonych przez koalicję Niemcom, wyróżnia się charakterystyczny głos „Arbeiter Zeitung", reprezentującego obecnie najbardziej wpływową partję w Austrji.

Otóż „Arbeiter Zeitung" stwierdza w sposób jasny i stanowczy, że winę wybuchu wojny ponosi w pierwszym rzędzie dawny rząd austryjacki. Organ d-ra Rennera, kanclerza republiki austryjacko-niemieckiej pisze:

„Fakt, iż początek swój miała wojna w Wiedniu, nie może podlegać dyskusji. To rzecz pewna i niezaprzeczona. I dlatego słuszną karą za tą zbrodnię — jest usunięcie z politycznej widowni tej dynastji, która dla zaspokojenia swych imperjalistycznych dążności rozpaliła ten straszny pożar wojny. Zapewne, że słusznem jest twierdzenie, iż w Europie tworzyła się koalicja, której ostrze miało się skierować przeciwko państwom centralnym, ale odnośnie wojennych zamierzeń mocarstw koalicyjnych możnaby zastosować cytat z Szyllerowskiego, „Wallensteina" „Beschlossne Sache war es nie".

Igrały te państwa z myślą o wojnie i dlatego do pewnego stopnia są wszystkie odpowiedzialne za spopularyzowanie idei konieczności zbrojnego starcia... Że jednak mocarstwa Ententy wojny nie chciały — to wykazują dowodnie ich skwapliwe zabiegi w celu zażegnania serbskiego konfliktu. W Wiedniu jednak postanowiono zaraz po zamachu skorzystać z tego pretekstu do „porachunku" z Serbją, która wyślizgnęła się czarno-żółtym dwa razy z ich chciwych łap. W Wiedniu dążono do wojny, dążono za każdą cenę — nawet bez względu na niebezpieczeństwo wybuchu wojny światowej".

„Arbeiter Zeitung" w dalszym ciągu swych wywodów zajmuje się winą Niemiec i wykazuje, że na samym początku konfliktu światowego wpływ Austrji działał na Niemcy w kierunku wojennym. W Berlinie były pewne elementa wahające się, które wszakże opętane polityką hakatyzmu i Ballhausplatzu zostały wciągnięte w wir wojny... Zatem rząd austryjacki odegrał w tragedji wojny światowej rolę „złego ducha"..

Ententa przeciw terorowi na Węgrzech.

Lyon, 3 lipca. (PAT). Radjo pozn. Mocarstwa ententy wysłały ostrą notę do Beli Kuna wzywającą go stanowczo, ażeby zaprzestał dalszego masowego mordu ludzi z przeciwnych obozów.

Stosunki czesko-węgierskie.

Preszburg, 3 lipca. (PAT). Czesko-słowackie biuro prasowe. Korespondent „Amsterdam Allgemeen Handelsblad" donosi pod datą 2 lipca: Generał Mittelhauser oświadczył mi co następuje: Po dłuższych pertraktacjach z madziarami. Bela Kun zgodził się na opróżnienie Słowaczyzny. Mimo to wojska madziarskie nie opuściły dotąd Koszyc. Zdaje się, że madziarom trudno jest pogodzić się z myślą opuszczenia tego miasta, które ma dla nich bardzo ważne znaczenie strategiczne, a to ze względu na zamierzone odcięcie połączenia zachodniej Europy z Polską i ewentualne połączenie się z bolszewikami rosyjskimi. Nadto madziarom zależy na tem, ażeby zatrzymać w swoim ręku kolej koszycką. Jak się dalej wypadki potoczą, trudno przewidzieć. Narazie obsadziliśmy opróżnione przez madziarów obszary i stoimy w pogotowiu, ażeby nas madziarzy znów nie zaskoczyli. Bolszewizm jest niebezpieczeństwem, którego nie należy nie doceniać. Nieulega wątpliwości, że madziarzy wystawią nową armję i zwrócą się przeciw nam. Generał Mittelhauser oświadczył dalej, że wedle pewnych informacji w Budapeszcie tworzy się nowa czerwona armja. Inna armja grupuje się nad granicą niemiecko-austryjacką prawdopodobnie w zamiarze owładnięcia Wiednia. Jeżeli bolszewikom węgierskim uda się obsadzić Wiedeń, wówczas bezzwłocznie zwrócą się przeciwko Preszburgowi.

O granice słowacko-węgierskie.

Praga, 3 lipca. (PAT). „Narodni Listy" piszą o granicach Słowaczyzny, wyznaczonych przez ententę, co następuje: Nie ulega wątpliwości, że przy ustaleniu granic Słowaczyzny uwzględniła raczej interes madziarski, aniżeli nasz. Powinniśmy dostać jeszcze dalsze obszary słowackie, obejmujące 190,000 mieszkańców.

Groźba strejku w Belgji.

Bruksela, 3 lipca. (W. B. K.). Belgja jest w przededniu strejku, jakiego jeszcze nie było. Telefon, telegraf i syndykat robotników, liczący 71,000 członków grozi zaprzestaniem pracy. Donoszą, że strejk został już postanowiony 25 maja lecz powstrzymano go, aby nie pozwolić Niemcom na osiągnięcie z tego strejku pewnych korzyści.

Jest nadzieja, że strejk uda się zażegnać.

Niemieckie zgromadzenie narodowe przenosi się do Berlina.

Wiedeń, 3 lipca. (WBK). **Według** wiadomości pism niemieckich zgromadzenie narodowe, obradujące w Wejmarze przenosi do Berlina i zacznie obrady około połowy września; w Weimarze ukończy swą pracę zgromadzenie narodowe 21 lipca. Komisje i podkomisje będą się mogły już w sierpniu przenieść do Berlina.

Skutki trzęsienia ziemi.

Rzym, 3 lipca. (PAT). Radjo pozn. Pismo „Il Tempo" dowiaduje się z Florencji, że w miejscowościach nawiedzonych trzęsieniem ziemi skonstatowano olbrzymie szkody. Kilka miasteczek i około 100 wsi jest doszczętnie zrujnowanych. Liczba zabitych i rannych jest stosunkowo wielka. Na miejsce wypadku wyjechał prezydent ministrów Nitti i ks. Aosta.

Rumunja a Polska.

Budapeszt, 3 lipca. (PAT). „L'Independece Rumaine" w nr. 23 ogłasza co następuje: Upełnomocnienie ministra polskiego stanowi dla obu krajów wypadek doniosłości historycznej. Naród rumuński bez wyjątku powita z najwyższą radością nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Wielką Rumunją, a szlachetnym bohaterskim narodem polskim, dziś wyzwolonym i stającym się dla nas znów wielkim przyjacielskim narodem, który obok naszego będzie potężnym wałem ochronnym cywilizacji na wschodzie Europy.

Strejki w Gdańsku.

Wiedeń, 3 lipca. (WBK). Pisma berlińskie donoszą z Gdańska: Strejk generalny robotników wybuchnąć ma w piątek. W czwartek wieczorem odbędzie się zgromadzenie robotników. O ile nie zostanie na nim stwierdzone, że pracodawcy przyjęli warunki robotników, to w piątek wybuchnie strajk bezwarunkowo.

Komisja angielsko-amerykańska do spraw pogromów.

Morawska Ostrawa, 3 lipca. (PAT). Czesko-słowackie biuro prasowe donosi z Wiednia: Żydowskie biuro prasowe dowiaduje się z Paryża, że w połowie lipca uda się pod przewodnictwem Morgentaua angielsko-amerykańska komisja do Polski, w celu wyświetlenia pogromów żydowskich.

Roboty publiczne.

Warszawa, 3 lipca. (PAT). W celu utrzymania stałego nadzoru nad planowością i celowością robót publicznych, prowadzonych przez miejskie, powiatowe i gminne organa samorządowe, ministerstwo robót publicznych podzieliło cały obszar b. Królestwa Kongresowego na pięć okręgów, powierzając kontrolę w każdym okręgu specjalnemu inspektorowi objazdowemu. Podział ten jest następujący: 1) była gubernja warszawska i część płockiej, inspektor inż. Konrad Jankowski; 2) okręg drugi była gubernja kaliska oraz część piotrkowskiej i warszawskiej, inspektor inż. Gustaw Kulecki; okręg 3-ci była gub. radomska, kielecka i część piotrkowskiej, inspektor inż. Feliks Ramult; okręg 4-ty była gub. lubelska i siedlecka, inspektor inż. Migurski; okręg 5-ty była gub. łomżyńska, oraz częś suwalskiej i płockiej, inspektor inż. Władysław Rymwit-Mickiewicz. Nadto urzędują specjalni delegaci ministerstwa do spraw robót doraźnych: w Łodzi dr. Leon Wierzbicki, a w Dąbrowej inż. Jerzy Łepkowski.

—x—

Linje europejskie komunikacji powietrznej.

Warszawa jednym z głównych punktów nowej sieci komunikacyjnej.

Dyrekcja urzędu aeronautycznego we Francji wypracowała plan komunikacji powietrznej, łączącej Paryż z rozmaitemi stolicami w Europie, a nawet poza Europą. Plan ten jest tak bliski wykonania, że wyznaczone są nietylko linje lotu, ale typy aeroplanów, które do tego zostaną użyte, a nawet osoby lotników. Główne linje mają być następujące:

1) Paryż—Madryt, 2) Paryż—Praga—Warszawa—Wiedeń, 3) Paryż—Bruksela—Amsterdam, 4) Paryż—Konstantynopol—Kairo, 5) Paryż—Tunis i 6) Paryż—Dakar.

Aeroplany uznano za najodpowiedniejsze do tego następujące:

1) System Nieport z jednem siedzeniem o motorze z siłą 300 koni.

2) Bojowy aeroplan S. E. A. na dwie osoby, siła 400 koni.

3) Systemu „Spad" na jedną osobę, siła 300 koni.

4) Aeroplan dwumotorowy system Caudron.

5) Aeroplan dwumotorowy systemu Farmana.

6) System Brequet, siła 400 koni.

Nakonieo za najbardziej ukwalifikowanych zostało uznanych następujących 6 pilotów: major Fuillemil, porucznik Fonck, por. Marynowicz, por. Vlachaire, por. de Remanet i por. Lemaitre.

Obrady Sejmu.

(Sesja pierwsza, posiedzenie 70.)

—o—

Pierwszym punktem porządku dziennego była sprawa urządzenia 10 fabryk

do maszynowej fabrykacji domów.

Sprawozdawca **B r y l** wskazuje, że jedna fabryka może wytworzyć przez rok 2500 domów. Rzecz ta może odegrać ważną rolę przy reformie rolnej. Bo prócz roli trzeba umożliwić wystawianie domów i budynków gospodarczych.

Po krótkiej dyskusji, w której minister Próchnik zapewniał, że rząd uznaje w zupełności konieczność przyspieszenia odbudowy kraju, przyjęto rezolucję p. Bryla, wzywającą rząd do urządzenia 10 zakładów fabrycznych dla celów produkcji gotowych domów mieszkaniowych i gospodarczych i upoważniającą rząd do wstawienia odpowiednich kwot w budżecie na rok 1919/20. Tak samo przyjęto rezolucję p. Cieśli, dotyczącą budowy tartaków.

Następnie izba przyjęła sprawozdanie komisji przemysłowo-handlowej

w sprawie dekretu o urzędzie patentowym

wraz z wnioskiem p. Diamanda, że siedzibę urzędu, o ile nie będzie nią Warszawa, oznaczy Sejm.

Minister **H ą c i a** oświadcza, że nie zapadła jeszcze decyzja co do umieszczenia urzędu patentowego w Bydgoszczy.

Sprawozdanie komisji rolnej o wnioskach Maślanki i tow. w sprawie

zaprowadzenia maksymalnych czynszów na drobne dzierżawy

gruntów przyjęto, poczem uchwalono także ustawę w 3-im czytaniu.

Po przystąpieniu do dalszej rozprawy szczegółowej

nad reformą rolną

minister **J a n i c k i** stwierdza, że zasadnicza opinja ministerstwa wyrażona była w projekcie ministerjalnym. Najistotniejsze zasady projektu zbliżają się do zasad projektu większości komisji.

Postulat indywidualnego władania ziemią, wywłaszczenia i ustalenia pewnego maximum. Co do tego ostatniego postulatu to maximum 60 do 300 morgów dla naszej kultury rolnej i naszych warunków ekonomicznych równałoby się prawie zupełnemu skasowaniu większej własności.

I właśnie ze względu na postęp kultury jest ważnym, ażeby zachować większe majątki. Minister szczegółowo wykazuje, że obrona gospodarstw hodowlanych, nasiennych i przemysłowych nie jest obroną ich obecnych posiadaczy, lecz obroną bardzo poważnych interesów naszego rolnictwa. Wykazuje następnie, że nienależyte ujęcie spraw służebnościowych może zatopić wykonanie reformy rolnej. Minister aprobuje zgłoszony nowy paragraf 16 środek przeciwko agitacji, że o ile sejm nie załatwi sprawy rolnej, to ludność sama ją załatwi. Na zakończenie podkreśla, że zgodne i poważne załatwienie sprawy rolnej wzmocni podstawy życia ekonomicznego, niezgodne zaś godzić będzie wprost w podstawy bytu państwowego. Misje ententy interesują się żywo sprawą reformy rolnej. Od zgodnego załatwienia reformy rolnej, od wewnętrznego spokoju kraju uzależniają sfery finansowe unormowanie nowej waluty i kredytu dla Polski.

Po ministrze przemawiali p.p. Barlicki i Staniszkis jako sprawozdawca tak, że na jutrzejszym posiedzeniu wygłoszony będzie jeszcze jeden referat, poczem nastąpi głosowanie.

Minister skarbu donosi, że nadsyła projekt ustawy w sprawie przyznania nadzwyczajnego

dodatku drożyźnianego funkcjonarjuszom państwowym

z prośbą o przedłożenie go Sejmowi w formie wniosku nagłego. Wniosek ten brzmi: Sejm upoważnia rząd do przyznania etatowym i nieetatowym fukcjonarjuszom państwowym bez względu na treść i brzmienie pisma nominacyjnego nadzwyczajnego dodatku drożyźnianego, począwszy od 1 lipca aż do ustawodawczego uregulowania poborów służbowych łącznie z zaprowadzeniem nowej polskiej waluty.

Wśród odesłanych do komisji wniosków nagłych znajduje się także wniosek p. Marka o zrównanie płac sędziów i wszystkich funkcjonarjuszy rządowych na całym obszarze Polski i ks. Lutosławskiego o całkowity zakaz Rzeczypospolitej wyrobu i sprzedaży napojów alkoholicznych.

Następne posiedzenie jutro o godz. 4-ej. Na porządku dziennym sprawa rolna (jeden referat i głosowanie).

—o—

Wiadomości bieżące.

Z Ł. Okr. Rady Opiekuńczej.

Łódzka okręgowa rada opiekuńcza w roku 1918 otrzymała ogółem funduszów na pomoc dla ubogiej ludności 696,369 mrk. Z funduszu tego dokonano następujących wydatków: na subsydja dla Rad prowincjonalnych 354,179 mrk., na pożyczki i wsparcia — 63,000 mrk., na towary — 77,065 mrk., na zapomogi — 21,773 mrk., na odzież dla ubogiej dziatwy — 45,818 mrk., na kolonje letnie — 3.000 mrk., na wpisy szkolne — 5,333 mrk. i na różne wydatki — 97,800 mrk.

Sprawozdanie z obrotu funduszów Rad prowincjonalnych łódzkiego okręgu wykazuje ogólnego wpływu od instytucji samorządowych, z ofiar publicznych, składnic i t. p. 354,179 mrk., oraz innych wpływów — 27,500 mrk.

Z powyższej sumy wydatkowano: na pożyczki 19,768 mrk., na zapomogi w gotówce i w naturze — 32,041 mrk., na pomoc lekarską i sanitarną — 13,599 mrk., na tanie kuchnie — 170,219 mrk., na ochrony — 272,459 mrk., na domy starców i kalek — 13,658 mrk., na kuchnie dziecięce — 28,275 mrk., na mleko i odzież dla dzieci — 21.112 mrk., na biblioteki publiczne — 2,690 mrk. i na różne wydatki — 11,087 mrk.

Kościół św. Jura.

Świątynia św. Jerzego przy koszarach wojskowych, przerobiona z cerkwi prawosławnej, ulegnie wkrótce gruntownej przeróbce. Ślady bizantyjskiego stylu zostaną zupełnie usunięte i kościół uzyska szatę, zgodną z wymaganiami i potrzebami obrzędku rz.-katolickiego. Roboty już zostały rozpoczęte.

Tania herbata nadeszła.

Łódzki oddział związku stowarzyszeń spożywczych, otrzymał z centrali 400 funtów herbaty w cenie do 11 mrk. za funt. Wczoraj w sprawie podziału odbyło się w lokalu związku posiedzenie kooperatystów, ponieważ kooperatywy związku liczą 240 tysięcy konsumentów, pomiędzy których trudno podzielić 12,800 łutów taniej herbaty.

Papierosy holenderskie.

Nadeszło drogą prywatną 6 miljonów papierosów, czyli dwa wagony z Holandji. Papierosami temi już zainteresował się komisarjat aprowizacyjny.

O cukier czeski.

Ponieważ dostawa cukru kontyngensowego stale zawodzi, a miasto otrzymało propozycję nabycia cukru czeskiego, przeto w sprawie tej udał się do Warszawy dyrektor wydziału zaprowiantowania p. Wolczyński.

Z kolejek podjazdowych.

Onegdaj odbyła się narada delegatów pracowników kolejek podjazdowych z zarządem tychże kolejek, w sprawie podwyższenia pensji pracownikom w wysokości pensji, pobieranych przez pracowników kolei normalnych.

Ponieważ dyrekcja zajmuje w dalszym ciągu stanowisko nieprzejednane, przeto delegaci pracowników oznaczyli czas tygodniowy na uwzględnienie ich żądań.

Z tramwai miejskich.

Z powodu spalenia się kabla przez uderzenie pioruna, wagony tramwai miejskich № 8 od godziny 10-ej przed południem w dniu wczorajszym zostały wycofane z obiegu z wagonów zaś № 6 dwa zostały wycofane, pozostałe zaś kursowały zamiast ulicą Długą i Konstantynowską do Nowego Rynku, jak zwykle ulicę Piotrkowską.

Zatwierdzone plany.

Na ostatnim posiedzeniu wydziału budownictwa zatwierdzono następujące plany budowlane w nieruchomościach:

N. Friedmana, Wschodnia 31, Roberta Schweikerta, Piotrkowska 147, A. Hirszberga, Cegielniana 60, urządzenie filtrów biologicznych; Anny Lisner, Piotrkowska 156—przeróbka 2-ch okien na drzwi; Ch. Gotlieba, Zawadzka 27—przeróbka mieszkania dla stróża, przebicie drzwi; B. Bluma i K. Monitza, Pusta 30, przeróbka istniejącej remizy i wybudowanie otwartej szopy; E. Szoslanda i I. Birnbauma, budowa szlifierni szkła; P. Landaua, Północna 11, przeróbka drewnianego domu frontowego; S. Z. Sendera, Zgierska 1, rozszerzenie 2-ch otworów w domu; Jakóba Janickiego, ul. Roberta 9, budowa drewnianego parterowego domu mieszkalnego, komórek drewnianych i ustępu; Gustawa Kowalskiego, Rzgowska 33, wyjęcie ścian wewnętrznych, w celu urządzenia lokalu dla szkoły miejskiej; A. Wołkowicza, Nowomiejska 21, urządzenie sklepów w domu tow. akc. łódzkich elektrycznych kolei dojazdowych, budowa domku transformatorowego na Górnym Rynku.

Oprócz tego zezwolono na rozbiórkę następujących domów drewnianych L. Geredego i S-ki, Średnia 35, Jana Wagnera, Aleksandrowska 98.

Poczta dla żołnierzy.

Towarzystwo opieki nad żołnierzem polskim. Zawiadamia, że do 28, 29, 30 i 31 pułków piechoty i do 10 szwadronu jazdy mogą być wysyłane listy i przesyłki za pośrednictwem poczty polowej № 35.

Z sekcji opieki nad dziećmi.

Łódzka Rada Opiekuńcza zwiększyła etaty pracującym w jej zakładach ochroniarkom i nauczycielkom. Polecono Radom prowincjonalnym, aby wypłacały — począwszy od 1 czerwca — pensje: ochroniarkom po 250 mk. i nauczycielkom po 300 mk. miesięcznie.

Pokaz tanków.

W dniu 8 b. m., o godz. 6 po południu odbędzie się staraniem Koła polek pokaz tanków na rzecz towarzystwa pomocy dla żołnierza polskiego.

Likwidacja biura adresowego.

Z dniem 1 lipca r. b. biuro adresowe, mieszczące się przy ulicy Olgińskiej № 3 zostało zlikwidowane.

Wycieczka ogrodników.

Dnia 6 b. m., t. j. w niedzielę, związek ogrodników koła łódzkiego urządza dla swych członków wycieczkę do Skierniewic. Punkt zborny tegoż dnia o godz. 6 i pół rano na stacji Łódź-fabryczna.

Teatr Polski.

Teatr Polski dziś po raz pierwszy w Łodzi wystawia „Komendanta Turma" krotochwilę w 3 aktach Nowiny i Tatarkiewicza. Rzecz dzieje się w małem niemieckiem miasteczku na pograniczu Francji podczas wojny światowej. W przedstawieniu udział bierze cały personel bez wyjątku.

W niedzielę teatr gra klasyczną komedję Beaumarchais'a „Cyrulik Sewilski".

W przygotowaniu „Podróż po Warszawie" wodewil Srobera.

Miła niespodzianka.

Monopol wódczany sprawił pewnej liczbie łodzian niespodziankę. Oto pomiędzy nabywcami wódki—kupowanej notabene w tym celu, aby paskować i sprzedawać butelkę o 100 proc. drożej—znalazło się wielu takich paskarzy, którzy są wpisani na listy pobierających zapomogi rządowe. Przy pobieraniu tych zapomóg, urzędy—słusznie zupełnie—wykreśliły nabywców wódki z list pobierających wsparcia i dalszych zapomóg odmówiły.

Zabójstwo.

Ubiegłej nocy o godz. 12-ej niewykryci dotąd bandyci uzbrojeni w rewolwery dokonali napadu bandyckiego na zagrodę gospodarza Wilhelma Wichnera, zamieszkałego we wsi Głombie, powiatu brzezińskiego.

Bandyci, napotkawszy opór ze strony W. położyli go trupem, następnie zastrzelili konia i zrabowawszy 450 mk. zbiegli bezkarnie, przez nikogo nie ścigani.

Zamach samobójczy.

Przy ul. Drewnowskiej 52 niejaką Bronisławę Szczypkowską okradła jej sublokatorka, Stefanja Skowrońska, co okradziona tak wzięła do serca, iż targnęła się na własne życie, trując się esencją octową. Desperatkę przewieziono do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

Popisowy w spódnicy.

Onegdaj wieczorem na dworcu Łódź-fabryczna wywiadowcy 5-ej brygady policji kryminalnej ujęli Mendla Fiszofa, który w przebraniu kobiecym w celu uchylenia się od wojskowości chciał wyjechać do Nowo-Radomska.

Z Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Pabjanicach.

Staraniem naszego koła w ciągu maja odbyła się na rzecz Macierzy doroczna wielka kwesta majowa, która dała 11,414 mk. 32 fen. czystego zysku. Wszystkim tym, którzy przyczynili się do osiągnięcia tak pomyślnego wyniku, oraz komitetowi kwesty składa serdeczne podziękowanie Zarząd Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Pabjanicach. 8489

Giełda warszawska.

Dnia 3 lipca.

Ruble carskie a 100 — 115.00—116.50
Ruble carskie a 500 — 114.00—113.25
Korony — 54.25—54.—.
Franki 268.—269.
Szterlingi 78.—80.

Ustawa mieszkaniowa.

Zakres zastosowania ustawy.

Art. 1. Na obszarze b. zaboru rosyjskiego stosują się do najmu mieszkań, poszczególnych części mieszkań, lokali przemysłowych i handlowych, pracowni i sklepów przepisy poniżej wymienione:

Zakaz nieusprawiedliwionego podwyższenia komornego.

Art. 2. Wysokość komornego za mieszkania 1—2 pokojowe nie może przekraczać kwoty pobieranej w czerwcu 1914 roku.

Art. 3. 1. Za podstawę do oznaczenia podwyżki komorn. od mieszkań składających się najmniej z 3-ch, a najwyżej 6-u pokoi, służyć ma komorne płacone w czerwcu 1914 r.

2. Podwyżka nie może przekraczać: a) przy mieszkaniach 3-pokojowych 10 pr., b) 4-pokojowych 15 proc., c) 5-pokojowych 20 proc., 6-pokojowych 25 proc. podstawowego komornego.

Art. 4. Za mieszkania obejmujące od 7 pokoi wzwyż wolno umówić podwyższenie komornego w stopniu do 5 proc. za każdy pokój ponad 6 pokoi, jednak za całość mieszkania nie wyżej, niż o 50 procent czynszu płaconego w czerwcu 1914 roku.

2. Przepisy te odnoszą się również do hoteli, pensjonatów i pokoi umeblowanych.

3. Przepisy te odnoszą się także do najmu lokali na szkoły z tem jednak, że podwyżska komornego nie może wynosić więcej niż 25 proc. komornego, płaconego w czerwcu 1914 r.

Art. 5. 1. Przy obliczaniu liczby pokoi (art. 2, 3, 4) nie bierze się w rachubę alków, przedpokoi, korytarzy, łazienek, kuchni, spiżarni i pokoi dla służby.

2. Przy oznaczaniu czynszu obliczonego pierwotnie w rublach 100 rubli = 216 marek = 250 koron.

Art. 6. 1. Za sklepy, pracownie, tudzież lokale przemysłowe i handlowe nie wolno pobierać komornego, podwyższonego więcej, niż o 50 proc. ceny płaconej w czerwcu 1914 r.

2. Do drobnych pracowni i lokali przemysłowych, wynajmowanych razem z mieszkaniem, używanem osobiście przez właściciela a dwuch pokoi nie przenoszącem, stosują się przepisy ustanowione powyżej dla mieszkań. Lokal sklepowy, lub pracownia będą w takim razie liczone za pokoje w miarę tego, ile osobnych pomieszczeń, nie podpadających pod wyjątki artykułu 5, obejmują.

Art. 7. Za wkłady, które nie są konieczne do utrzymania mieszkania w stanie do użytku zdatnym, a poczynione są na żądanie biorącego w najem, wolno umówić w granicach rzeczywistych wydatków podwyższenie stawek (art. 2, 3, 4 i 6) ponad oznaczoną normę.

Art. 8. Jeśli wypuszczający w najem dostarcza dla mieszkania opału lub światła z własnych urządzeń centralnych, wynagrodzenie oznacza się osobno wedle rzeczywistych kosztów, przypadających na dane mieszkanie.

Art. 9. 1. Za przedmiot najmu, który biorący w najem w całości lub części odnajmuje dalej bez dostarczenia urządzenia domowego, wolno umówić tylko takie komorne, które za całość lub odpowiednią część, nieprzekracza komornego opłacanego przez biorącego w najem.

2. Przy podnajmie może być komorne płacone przez podnajmującego (sublokatora) lub jego poprzednika podwyższone tylko o ten sam stopień, o który komorne biorącego w najem w sposób ustawą tą dozwolony (art. 2, 3, 4, 6, 7) podwyższonem zostało.

3. Jeżeli biorący w najem dostarczył podnajemcy urządzenia domowego, albo zobowiązał się do innych świadczeń, wówczas za jedne lub drugie wolno umówić tylko odpowiednie godziwe wynagrodzenie. Podwyższenie jest tylko o tyle dopuszczalnem, o ile je usprawiedliwią okoliczności danego wypadku.

Art. 10. 1. Jeżeli wypuszczający w najem po wybuchu wojny zniżył komorne, wolno je podnieść do pierwotnej umownej wysokości, wszelako nie przed upływem czasu oznaczonego, na który zniżenie przyznano. Zniżenie przyznane na czas wojny lub podobnie, uważa się w wątpliwości jako udzielone na czas nieoznaczony; można je cofnąć po poprzedniem zapowiedzeniu, odpowiadającem zwyczajnemo czasokresowi wypowiedzenia tego mieszkania.

2. Kwota podwyższonego w ten sposób komornego może być podstawą dalszej podwyżki po myśli artykułów 3, 4 i 6.

Art. 11. 1. Jeśli przedmiot najmu w czerwcu 1914 roku nie był wynajęty, wolno przy pierwszem po wejściu w życie tej ustawy wynajęciu, umówić tylko takie komorne, jakie odpowiada przeciętnym w chwili najmu płaconym cenom.

2. Do domów, których budowę ukończono po dniu 1 lipca 1919 r., przepisy tej ustawy nie mają zastosowania. Ceny w nich oznaczone będą na żądanie stron przez urzędy rozjemcze dla spraw najmu z zapewnieniem umiarkowanego dochodu dla właściciela.

3. Ustawa ta nie stosuje się także do budynków, które nabył na własność skarb państwa polskiego. Wszystkie umowy najmu i dzierżawy, odnoszące się do takich budynków i ich przynależności, rozwiązują się z mocy prawa z dniem zawarcia umowy, a biorący w najem winni są za poprzedniem ustawowem wypowiedzeniem przedmiot najmu (dzierżawy) opróżnić.

Art. 12. 1. O ile umówione komorne przekracza granice w poprzednich przepisach określone, umowa jest nieważna.

2. Zabronione i nieważne są umowy, w których biorący w najem za to, iż jego poprzednik opuścił przedmiot najmu lub wogóle bez równowartościowego świadczenia wzajemnego poprzednikowi lub innej osobie coś przyrzeka, dalej umowy, że za pośrednictwo przy najmie ma się uiścić wynagrodzenie przekraczające miarę w takim obrocie przyjętą. To samo odnosi się do umów, w których wypuszczający w najem lub poprzedni lokator wynajem albo ustąpienie praw z wynajmu czynią zawisłemi od zakupienia przez nowego lokatora urządzenia lub wogóle wymawiają dla siebie albo dla kogoś innego świadczenia, nie pozostające z umową najmu w bezpośrednim związku.

3. Co wbrew powyższym postanowieniom uiszczono, tego można żądać napowrót z ustawowemi odsetkami. Tego prawa nie można się z góry zrzekać. Powództwo o to przedawnia się w przeciągu roku.

Ograniczenia prawa wypowiadania i przedłużania umów najmu o oznaczonym czasie trwania.

Art. 13. 1. Wypuszczający w najem może wypowiedzieć najem, jak również korzystać z postanowienia artykułu 1737 K. C. o ustaniu najmu bez wypowiedzenia, tylko z ważnych przyczyn.

2. Za ważną przyczynę należy w szczególności uważać:

1) jeżeli biorący w najem zalega z opłatą komornego po za zwyczajem miejscowym, przyjęty lub dotąd jemu udzielany termin dodatkowy;

2) jeżeli biorący w najem nie godzi się na podwyższenie komornego przez ustawę dozwolone (art. 2, 3, 4, 6) lub na podniesienie go do pierwotnej wysokości (art. 10);

3) jeżeli biorący w najem przez uporczywe lub rażące przekraczanie obowiązującego porządku domowego, albo przez swe bezwzględne nieprzyzwoite lub wogóle nienależyte zachowanie się obrzydza współmieszkańcom pobyt w domu lub porządek w domu ciężko zakłóca; z zachowaniem się biorącego w najem stoi narówni zachowanie się osób przez niego do mieszkania przyjętych, jeżeli biorący w najem temu postępowaniu, choć mu to bolo możliwe, zaradzić zaniedbał;

4) jeżeli zajdą warunki wcześniejszego rozwiązania umowy najmu z winy najemcy w wypadkach przewidzianych przez kodeks cywilny;

5) jeżeli wypuszczający w najem przedmiot najmu, który już przedtem do pomieszczenia robotników lub wogóle pracowników własnego przedsiębiorstwa był przeznaczony, albo służył samemu wypuszczającemu w najem jako sklep lub pracownia, na ten sam cel koniecznie i zaraz potrzebuje:

6) jeżeli biorący w najem przedmiot najmu, w całości lub częściowo z urządzeniem lub bez tegóż, oddał komu innemu w podnajem za wynagrodzeniem nadmiernie wysokiem w porównaniu z komornem jakie sam płaci.

3. W razie sporu ma wypuszczający w najem wykazać, że istnieje ważna przyczyna wypowiedzenia. Jeżeli rozwiązania najmu domagano się z przyczyny, iż najemca wzbraniał się podwyższyć komorne do granicy dozwolonej ustawą (art. 2, 3, 4, 6) lub pierwotną umową (art. 10), a biorący w najem, skoro sąd uzna dopuszczalność podwyższenia, bezwłocznie oświadczy, że na podwyższenie się godzi, rozwiązanie należy uchylić; obowiązek biorącego w najem do zwrotu mu kosztów sporu pozostaje nienaruszony.

Rozstrzyganie o dopuszczalności podwyższania komornego.

Art. 14. 1. Właściwy urząd rozjemczy dla spraw najmu (art. 15) rozstrzyga na

wniosek wypuszczającego lub biorącego w najem o tem, czy komorne i inne wynagrodzenia odpowiadają zasadom i granicom w tej ustawie ustalonym.

2. Rozstrzygnienia te są ostateczne i nie ulegają zaskarżeniu; mogą być jednak na wniosek jednej ze stron w każdej chwili zmienione ze skutecznością dla nowego terminu płatności komornego. Wnioski o zmianę rozstrzygnienia nieoparte na nowych okolicznościach faktycznych może urząd odrzucić bez rozprawy.

3. Wypuszczającemu w najem lub lokatorowi wolno także inne, ze stosunku najmu wyłaniające się spory poddać rozstrzygnieniu urzędu, który ma postąpić według powyższych zasad.

Urzędy rozjemcze dla spraw najmu.

Art. 15. 1. Urzędy rozjemcze dla spraw najmu będą utworzone w tych miastach i miejscowościach fabrycznych, które przy ostatnim spisie ludności miały ponad 20,000 mieszkańców. W innych gminach można je utworzyć na żądanie wyrażone uchwałą rady gminnej. W jednej miejscowości można w miarę potrzeby utworzyć kilka urzędów.

2. Koszty połączone z utworzeniem i działalnością urzędów ponosi gmina.

Art. 16. 1. Przewodniczącego urzędu i jego zastępcę mianuje, o ile możności, z pośród osób mających wykształcenie prawnicze prezes sądu okręgowego. Resztę członków mianuje tenże prezes na przedstawienie naczelnika (burmistrza) gminy, w której urząd ma siedzibę. Połowa z tych członków musi być powołana z pośród mieszkających w gminie właścicieli domów, druga z pośród lokatorów.

2. Urzędy przewodniczącego, zastępcy i członków są honorowemi; mają jednak oni prawo do zwrotu wydatków, wyłożonych gotówką; oprócz tego tym, którzy żyją z zarobku, można przyznać wynagrodzenie z funduszów gminnych.

3. Członkowie urzędu składają na ręce prezesa sądu, lub sędziego przez niego wyznaczonego, przyrzeczenie, że będą gorliwie i bezstronnie pełnili swój urząd i dochowają tajemnicy urzędowej.

Art. 17. 1. Od powołania na członka urzędu wymówić się mogą jedynie: kobiety duchowni, wojskowi, urzędnicy publiczni, osoby starsze ponad 60 lat, drobni przemysłowcy i żyjący z płacy dziennej, albo tygodniowej. O zasadności wymówienia się rozstrzyga ostatecznie władza, która członka mianowała.

Art. 18. 1. Wymawiających się od przyjęcia godności członka urzędu mimo, że ich uchylanie się uznano za nieuzasadnione, należy skazać na grzywnę do wysokości 200 marek = 300 koron.

2. Członków urzędu, którzy bez należytego usprawiedliwienia się na posiedzenie nie przybywają, spóźniają się lub w inny sposób od spełnienia swoich obowiązków urzędowych się uchylają, należy za każdym razem skazać na grzywnę do wysokości 200 marek względnie koron. W razie późniejszego należytego usprawiedliwienia można grzywnę uchylić lub zniżyć. Członków urzędu którzy staną się winnymi rażącego naruszania swych obowiązków urzędowych, należy nadto usunąć z urzędu.

3. Rozstrzygnienia powyższe należą do prezesa sądu okręgowego.

Art. 19. 1. Urząd rozstrzyga po rozprawie ustnej większością głosów w zespołach z trzech członków, w których skład wchodzą: przewodniczący lub zastępca i po jednym ławniku z koła właścicieli domów i lokatorów.

2. Rozstrzygnienie należy wygotować najdalej do trzech dni na piśmie z krótkiem uzasadnieniem i doręczyć na żądanie stronom.

3. Rozprawy urzędu są jawne. Na zgodny wniosek stron należy jawność wykluczyć. Publiczne ogłaszanie treści rozprawy niejawnej jest wzbronione.

Art. 20. 1. Jeśli zażądano rozstrzygnienia urzędu, wezwie on strony z zagrożeniem, że niestawienie się nie wstrzyma rozprawy ani rozstrzygnienia. Rozprawę należy przeprowadzić, o ile możności, do dni 8 od podania wniosku.

2. Wezwani są obowiązani stawić się osobiście, albo wysłać do rozprawy zastępcę ze stanem sprawy zupełnie obeznanego. Strony i ich zastępcy mają zgodnie z prawdą udzielić wyjaśnień przez urząd żądanych.

3. Urząd może przedsiębrać wszelkie dochodzenia do rozstrzygnięcia potrzebne, w szczególności wezwać i przesłuchać osoby, które wyjaśnień udzielić mogą jak również zażądać od wypuszczającego w najem wykazania wysokości komornego, pobieranego w czerwcu 1914 roku.

4. Powiatowa władza administracyjna, w której okręgu urząd swe czynności sprawuje, winna na wniosek urzędu wymusić karami porządkowemi stawienie się stron i osób i udzielenia wyjaśnień potrzebnych, jako też spełnienie obowiązku udzielenia wyjaśnień zgodnych z prawdą.

5. Wszystkie władze i urzędy winny udzielić urzędowi rozjemczemu dla spraw najmu pomocy prawnej.

Art. 21. 1. Jeśli rozstrzygnienie sporu w całości lub części zawisło od ustalenia, czy podwyższenia komornego po myśli artykułów 2, 3, 4, 6 i 9 ust. 1 i 2 jest dopuszczalne, albo czy komorne lub wynagrodzenia innego rodzaju są po myśli artykułów 7, 8 i 9 ust. 3, odpowiednie lub nie, natenczas sąd, jeżeli nie ma jeszcze rozstrzygnienia urzędu najmu (art. 14) w tym przedmiocie, wstrzyma postępowanie i zażąda takiego rozstrzygnienia. Po jego nadejściu należy podjąć postępowanie z urzędu.

2. Jeżeli w danej miejscowości nie ma urzędu najmu, przeprowadza odnośne ustalenia właściwy sąd w toku sporu.

Moratorjum mieszkaniowe dla bezrobotnych i rezerwistów byłej armji rosyjskiej.

Art. 22. 1) W sprawach o eksmisję z mieszkań jedno lub dwu izbowych może sąd z urzędu lub na wniosek pozwanego zawiesić eksmisję na czas do 3 miesięcy, o ile takie zawieszenie jest usprawiedliwione położeniem pozwanego, a w szczególności tem, że on z powodu okoliczności od niego niezawisłych pozostaje bez pracy.

2) W tym celu ma sąd prawo zbierać dowody z urzędu. Brak pracy dla pozwanego można stwierdzić przez odpowiednie zaświadczenie właściwego państwowego urzędu pośrednictwa pracy.

3) Udzielając zwłoki sąd jednocześnie zawiadomi o tem właściwy państwowy urząd pośrednictwa pracy, tudzież zarząd gminy, w której pozwany ma miejsce zamieszkania.

Art. 23. 1) Pozwany, który na wezwanie państwowego urzędu pośrednictwa pracy nie przyjmie ofiarowanego mu zajęcia—traci prawo do korzystania z moratorjum mieszkaniowego.

Art. 24. 1) Osoby, pozostające ongiś w b. armji rosyjskiej, oraz ich rodziny, które, korzystając z postanowień ukazu imiennego z dnia 13 września 1914 roku Zb. Pr. i Rozp. nr. 258 z dnia 18 września 1914 r. poz. 2383 o ulgach w sprawach cywilnych i karnych dla osób pozostających w czynnej armji i flocie, zatrzymały dotychczasowe swe mieszkanie a nie płacą komornego, nie mogą na tej zasadzie (art. 13 ust. 2 p. 1) być usunięte z tych mieszkań, jeżeli — w braku innej umowy — będą opłacały komorne bieżące przynajmniej od 1 października 1919 roku począwszy. Po za tym wyjątkiem stosują się do tych osób i rodzin przepisy niniejszej ustawy, w szczególności przepisy o moratorjum dla pozostających bez pracy.

2) Komorne, zaległe po dzień 30-go września r. b. włącznie, należne od osób, i ich rodzin określonych w ustępie 1, nie może być przedmiotem powództwa, o ile chodzi o mieszkania jedno i dwuizbowe; jeżeli zaś idzie o mieszkania większe i zachodzą okoliczności godne uwzględnienia, może sąd kwotę zaległego komornego zniżyć aż do połowy. Ulgi powyższe nie mają atoli zastosowania, jeżeli biorący w najem lub jego rodzina z podnajmu mieszkania pobierali stosunkowo znaczny dochód, sami zaś komornego, przynajmniej w miarę możności, nie płacili.

3) Postanowienia ustępów 1 i 2 nie stosują się do spraw prawomocnie osądzonych i do eksmisji już dokonanych.

Postanowienia karne.

Art. 25. 1) Kto celem obejścia lub udaremnienia postanowień tej ustawy przytacza nieprawdę lub prawdę zataja, w inny sposób postanowienia te obejść się stara, do takiego postępowania nakłania lub jest przy tem pomocnym, karany będzie przez administracyjną władzę powiatową, a tam, gdzie istnieje rządowa władza policyjna, przez tę władzę grzywną do wysokości 10 tysięcy marek lub 15 tysięcy koron, albo aresztem do 6 miesięcy. Obie te kary można nałożyć równocześnie.

2) Żądanie—wymawianie sobie i pobieranie komornego lub innych wynagrodzeń, albo świadczeń ponad normy w tej ustawie ustalone podlega ukaraniu wedle przepisów o zwalczaniu lichwy wojennej.

Uwolnienie od należytości.

Art. 26. 1) Postępowanie przed urzędami rozjemczemi dla spraw najmu wolne jest od opłaty należytości i stempli.

2) Korespondencja urzędów ze wszystkiemi władzami nie podlega opłacie pocztowej.

Postanowienia przejściowe.

Art. 27. 1) Ustawa ta wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Równocześnie tracą moc:

1) dekret w przedmiocie przepisów tymczasowych o moratorjum mieszkaniowem dla pozostających bez pracy z dn. 19 grudnia 1918 roku poz. 62 № 20 Dz. p. p. P.

2) postanowienia artykułów 1 do 7 i 20 do 27 dekretu o ochronie lokatorów i zapobieganiu brakowi pomieszkań z d. 16 stycznia 1919 roku poz. 116 № 8 Dz. p. p. P. W tytule tego dekretu odpaść mają wyrazy „o ochronie lokatorów i".

Art. 28. Jeżeli wynagrodzenie za najmę lub podnajem (komorne) umówione przed dniem wejścia w życie tej ustawy przekracza granice wedle art. 2, 3, 4, 6 i 9 ust. 1 i 2 dopuszczalne lub też, jeśli w przypadku art. 11 ust. 1 komorne przed tym dniem umówione przechodzi miarę tamże zakreśloną wolno biorącemu w najem (podnajemcy) w urzędzie rozjemczym dla spraw najmu żądać zniżenia komornego do odpowiedniej wysokości ze skutecznością dla najbliższego terminu płatności komornego.

Art. 29. Przepisy art. 12 stosują się także do umów, zawartych przed ogłoszeniem tej ustawy, ale w tym dniu jeszcze wcale nie, albo niecałkowicie wykonanych.

Art. 30. Przepisy art. 13 stosują się także do sporów o rozwiązanie najmu i podnajmu, które już sądownie wytoczone zostały, ale w pierwszej instancji nie zostały jeszcze osądzone.

Art. 31. Wymówienie sklepów, pensjonatów, hotelów w szczególności i innych lokali, do których przepisy dekretu z dnia 16 stycznia 1919 roku nie miały zastosowania uczynione przed ogłoszeniem ustawy niniejszej, są nieważne i bezskuteczne.

Art. 32. Wykonanie tej ustawy porucza się ministrom sprawiedliwości i zdrowia publicznego.

Loterja Towarzystwa pomocy dla żołnierza polskiego.

Ze względu na to, iż jeszcze pewna ilość biletów loteryjnych nie została rozsprzedana, ciągnienie odłożono i ostateczny termin ciągnienia będzie ogłoszony.

Wygrane tej loterji stanowią: 1) willa murowana, piętrowa, złożona z 13 pokoi z ogrodem, zabudowaniami gospodarczemi i wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, położona w Langówku, gminy Radogoszcz, w pobliżu kolei dojazdowej Łódź—Zgierz. 2) Teren zalesiony pod willę, powierzchni 7,200 łokci kw., położony również w Langówku. 3) Mk. 5,000 — w 5 proc. asygnacie Państwa Polskiego.

Towarzystwo Pomocy dla żołnierza polskiego urządziło i wysłało na front pociąg sanitarny „Łódź", pociąg infekcyjny, zorganizowało szwalnię mundurów i bielizny, opiekuje się żołnierzem okręgu łódzkiego, prowadzi Gospodę żołnierską przy ul. Sredniej № 14. — Obecnie organizuje herbaciarnię i punkt ewakuacyjny dla rannych na stacji Łódź—Kaliska.

Wszystko to pochłonęło i pochłania ogromne sumy, a Towarzystwo poza składkami członków i nielicznemi ofiarami innych źródeł dochodu nie posiada.

Zwraca się też Tow. do społeczeństwa z gorącym apelem o kupowanie biletów. Bilety po cenie Mk. 10 są do nabycia we wszystkich bankach, instytucjach społecznych i finansowych, oraz większych sklepach.

Ofiary

złożone w „Głosie Polskim":

Na T-wo Opieki nad żołnierzem polskim.

Zamiast kwiatów na trumnę przedwcześnie zgasłego ś. p. podporucznika Juljana Neumana, Olga i Roman Oberfeldowie mk. 25. 571

Na Dom Sierot, Północna 38.

Otrzymane od p. F. za okazaną przysługę, Paweł Rosenberg mk. 10. 572

Na biedne sieroty, Zachodnia 20.

W dniu urodzin b. p. Jurka Fuchsa zamiast kwiatów, Henią i Lucja Kołtońska ze swej skarbonki mk. 5. 570

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.